

Istnieje pewien istotny i specyficzny element duszowej pobożności opartej na przekonaniu o szczególności swojego JA. Jest nim stosowanie przez współczesnych chrześcijan w odniesieniu do poznania i życia duchowego niebiblijnej retoryki (języka), swego rodzaju „chrześcijańskiej nowomowy”. Przez takie stwierdzenia jak: „Mam poselstwo do Was” czy „Pan mi powiedział” nadaje się określonej wypowiedzi nie tylko znaczenie mistyczne, ale i autorytatywne, niepodlegające już żadnej weryfikacji. Jest to sprzeczne z nauczaniem apostoelskim wyrażonym w słowach: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” [1]. Zatem nie odczucia, emocje czy przekonania, a Pismo jest źródłem poznania i weryfikacji odczuć, emocji i przekonań. Takie zwroty jak: „Pan mi powiedział”, „Czuję w sercu”, „Ja tak myślę, tak uważam”, „Mam niepokój/pokój w tej sprawie” bądź „Mam takie przekonanie od Pana” nie są wynikiem namysłu i zrozumienia wypływających z lektury Biblii, ale odwoływaniem się do emocji i uczuć w kontekście własnego JA. Taki autorytet jest wewnętrzny, podczas gdy dla ludzi wierzących powinien być zewnętrzny, w postaci przede wszystkim tekstu biblijnego, tj. spisane Słowa Bożego, przez które otrzymuje się poznanie, społeczność z Ojcem i Synem przez wiarę w posłuszeństwie przykazaniu [2]. Wyraża się to w słowach: „Napisane jest...” [3], zatem nie poprzez czucie i własne przekonania w kontekście nadprzyrodzonego, często infantylnie interpretowanego odczucia czy znaku jako fundamentu wiary i postępowania, ale przede wszystkim przez refleksję, dystans do otaczającej rzeczywistości, siebie i własnego JA. Nie negujemy tu oczywiście wartości tych emocji, które mają swoje biblijne podstawy. Przypominamy jednak, że nie należy wylewać dziecka z kąpielą, gdyż zarówno „czucie i wiara”, by „widzieć dalej niż wzrok sięga”, jak i „szkiełko i oko”, tj. duchowy rozsądek, są jednakowo potrzebne. Jednym słowem, te dwie płaszczyzny naszej percepcji się nie wykluczają [4]. Pamiętajmy: tam, gdzie śpi rozum, budzą się demony. Warto zacytować tu jednego z czołowych publicystów braci polskich, żyjącego w XVII wieku Samuela Przypkowskiego, który wyraził się: „Mamy odwagę twierdzić z całym zaufaniem, że (...) Objawienie i Pismo Święte nigdy nie przeciwstawiają się zdrowemu i nieskazitelnemu rozumowi. Zarówno bowiem Pismo Święte, jak i rozum są darem Boga, z tym że niejednokrotnie rozum, z naszej winy, może popełnić błąd, natomiast Pismo Święte błędzić nigdy nie może. A gdy czasem Pismo Święte staje się niejasne na skutek błędnych interpretacji, to jest to winą nie Pisma Świętego, ale sprowadzonego na manowce umysłu interpretatorów” [5]. By wzmocnić tę wypowiedź, przypominamy niepodlegające żadnej dyskusji nauczanie Chrystusa, iż to z ludzkiego serca pochodzi wszelkie zło [6]. Przy tym Pismo poucza, by zwrócić serce do rozumu [7], nie mówiąc już o stwierdzeniu Apostoła Jana, które należy rozumieć w całym kontekście objawienia Bożego w Biblii, że „Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy” [8], tj. Tego, którego oni „słyszeli, widzieli, na co patrzyli i czego ręce ich dotykały”, i co nam zwiastowali i zapisali w Pismach, byśmy „mieli społeczność z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem” [9]. „My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym. Dzieci, wystrzegajcie się fałszywych bogów” [10]. Nie ma zatem poznania prawdy bez uznania Pisma jako nadrzędnego autorytetu i służebnej też wobec niego roli rozumu. Został on nam dany przez Boga w wyniku wcielenia Jego Słowa i potępienia naszego grzechu w ciełe.

---

[1] 2Tym. 3:16-17

[2] Jan 14:21,23-27; 1Jan 1:1-7

[3] [Mat. 4:1-11](#)

[4] [Rzym. 12:1-3; Hebr. 11:1-3,6; 1Jan 5:20-21](#)

[5] Cyt. za: E. Sidor, *Bracia Polscy i ich ad fontes. O koncepcji powrotu do biblijnych źródeł chrześcijaństwa Braci Polskich, zwanych arianami, na tle epoki odrodzenia w Europie*, Poznań 2005, s. 135.

[6] [Mat. 15:17-20](#)

[7] [Przyp. 2:2](#)

[8] [1Jan 5:20a](#)

[9] [1Jan 1:1-3](#)

[10] [1Jan 5:20b-21](#)